

Kayah, Krzysztof Iwaneczko, Nie dzielcie nas

Nie dzielcie nas na pół
Nie dzielcie
To nie jest deska i stół
Nie dzielcie nas

Nie dzielcie bo już są dwa światy
Tu i tam
A tam mądrzejsi ponoć żyją więc

Nie dzielcie nas
Na dobrych ani złych
Nie dzielcie nas
Na tamtych ani tych

Nie dzielcie nas bo nie da się tak żyć
Nie dzielcie nas, wystarczy naszej krwi

Nasze marzenia są jak rzeki nurt
Jak wodospady, które kruszą lód
Nadzieja jeszcze jest, ludzie kochają się
Nie dzielcie nas
Nie dzielcie, nie
Nie dzielcie nas

Nie dzielcie nas
Na dobrych ani złych
Nie dzielcie nas
Na tamtych ani tych

on mieszka tu
a ona żyje tam
los ich podzielił już
wystarczy naszych ran

winni są zawsze inni
my - już nie
nie dzielcie nas bo razem będzie lżej
jeśli chcesz dzielić
w domu podziel chleb
zaprosz do stołu
i się sercem dziel

Nasze marzenia są jak rzeki nurt
Jak wodospady, które kruszą lód
Nadzieja jeszcze jest, ludzie kochają się
Nie dzielcie nas
Nie dzielcie, nie
Nie dzielcie nas